

Sygn. akt II Ca 1146/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2022 r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy**

**w składzie następującym:**

Przewodniczący: Sędzia SO Beata Stachowiak

Protokolant: Karolina Dziwer

**po rozpoznaniu w dniu 18 października 2022 r. we Wrocławiu**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa Ł. B.**

**przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Oleśnicy**

**z dnia 27 stycznia 2021 r.**

**sygn. akt I C 541/17**

**I. oddała apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Beata Stachowiak

**Sygn. akt II Ca 1146/21**

**UZASADNIENIE** (art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.).

Wyrokiem z 27 stycznia 2021 r. Sąd Rejonowy w Oleśnicy oddalił powództwo Ł. B. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpieniu jej dowolną oceną dowodów polegającą na błędnym ustaleniu faktu, że pojazd, który uległ spaleniowi nie był tym pojazdem, który został ubezpieczony przez stronę pozwaną, pomimo braku dowodów świadczących, iż pojazd, który uległ spaleniowi nie był pojazdem, który został przedstawiony przez powoda do ubezpieczenia;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez uznanie opinii biegłego za kompletną, wyczerpującą i wystarczającą do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie, pomimo że biegły w treści swojej opinii nie odpowiedział na kluczowe pytanie Sądu w zakresie tego, czy samochód, który uległ spaleniowi w dniu 31 marca

2014 r. jest tożsamy z samochodem, jaki został zgłoszony przez powoda Ł. B. do ubezpieczenia w ramach polisy nr (...) z dnia 2 października 2013 r.

- oraz naruszenie art. 6 k.c. poprzez nieprawidłowe uznanie, iż to powód nie wykazał, który pojazd został objęty ubezpieczeniem, podczas gdy zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu to na pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia, iż pojazd, który uległ spaleniowi nie jest samochodem, który został przez nią ubezpieczony.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi wnosił o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda, jako bezzasadna podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało oparte na trafnych ustaleniach stanu faktycznego, które Sąd drugiej instancji w całości podzielił czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy zasadniczo podziela też wnioski, jakie wywiódł Sąd pierwszej instancji w oparciu o poczynione ustalenia, uzupełniając je jedynie o elementy odnoszące się do tożsamości (identyczności) przedmiotu ubezpieczenia i pojazdu o oznaczonych cechach identyfikacyjnych.

Apelujący swoją argumentację opierał głównie na twierdzeniu, że ocena dowodów Sądu pierwszej instancji powinna zmierzać do ustalenia czy samochód, który uległ spaleniowi jest tożsamy z samochodem zgłoszonymi przez powoda do ubezpieczenia, nie zaś czy samochód, który uległ spaleniowi jest tożsamy z samochodem, który wyjechał z fabryki.

Sąd drugiej instancji uznał, iż zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624) . Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona na gruncie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, może być skutecznie podważona w toku postępowania odwoławczego jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że jest ona obarczona błędami logicznymi, wewnętrzną sprzecznością lub też, gdy ocena ta jest niepełna.

Merytoryczna treść zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, iż w istocie powód nie podważa oceny dowodów z dokumentów oraz opinii biegłego, z których wynika, że samochód, który uległ spaleniowi nie jest tożsamy z samochodem o nr VIN: (...).

Skarżący zarzucał Sądowi błędne ustalenie, że pojazd, który uległ spaleniowi nie był tym, który został ubezpieczony przez stronę pozwaną, pomimo braku dowodów świadczących o tym, iż samochód, który uległ spaleniowi nie był tym, który został przedstawiony przez powoda do ubezpieczenia. Zatem – jak należy rozumieć – zarzut ten, jak zresztą wszystkie sformułowane w apelacji, nakierowany jest na wykazanie, że samochód spalony jest tym samym, który został ubezpieczony, a nieistotne jest czy samochód, który uległ spaleniowi jest tożsamy z samochodem, który wyjechał z fabryki (oznaczony nurem identyfikacji pojazdu – VIN: (...)). Zarzut taki nie dotyczy zatem błędnej oceny materiału dowodowego, a właściwego zastosowania art. 805 k.c. w zw. z art. 821 k.c.

Istota sporu zdaniem Sądu Okręgowego sprowadzała się do ustalenia czy samochód, który uległ spaleniowi był przedmiotem ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 805 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2). Przedmiotem ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu ( art. 821 k.c.).

Umowa ubezpieczenia autocasco pojazdu mechanicznego obejmuje ubezpieczenie mienia, a jej istotną cechą jest określenie przedmiotu ubezpieczenia poprzez identyfikację ubezpieczonego pojazdu, a w przypadku samochodu między innymi przez wskazanie numeru VIN (niepowtarzalny numer identyfikacyjny pojazdu nadany i umieszczony przez producenta w różnych częściach nadwozia). Niewątpliwie w celu stwierdzenia, czy w niniejszym przypadku pojazdu, który uległ spaleniowi był przedmiotem ubezpieczenia, należało w pierwszej kolejności przedmiot ten zidentyfikować.

Jak już wskazano wyżej podstawową cechą pozwalającą na identyfikację pojazdu jest numer VIN, będący oznaczeniem unikatowym, nadawanym konkretnemu pojazdowi i przez to niepowtarzalnym. Na podstawie tego numeru można jednoznacznie zidentyfikować samochód, a także prześledzić jego historię. W szczególności można ustalić też indywidualne parametry pojazdu. Do parametrów tych zalicza się przykładowo: rodzaj – przeznaczenie (osobowy, dostawczy), charakterystykę pojazdu, ilość miejsc, wyposażenie, kolor nadwozia, rodzaj oraz pojemność i numer silnika. Na podstawie danych modelowych wynikających z numeru VIN (także tabliczki znamionowej) można ustalić wielkość pojazdu (w tym długość, szerokość i rozstaw osi), dopuszczalną masę całkowitą, dopuszczalną ładowność, największy dopuszczalny nacisk osi oraz wszelkie pozostałe dane niezbędne do rejestracji pojazdu w szczególności istotne z punktu widzenia dopuszczenia do ruchu. Zgodnie z ustawą z dnia 20 czerwca 1997 r.- Prawo o ruchu drogowym, tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 988 każdy pojazd uczestniczący w ruchu musi posiadać nadane przez producenta cechy identyfikacyjne. Cechy te to numer VIN, ewentualnie numer nadwozia, podwozia lub ramy (art. 66 ust. 3a pkt 1 oraz art. 66a ust 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym).

Z kolei umowa ubezpieczenia autocasco zawiera szereg parametrów, które nie tylko pozwalają zidentyfikować przedmiot ubezpieczenia, ale stanowią też o wysokości ewentualnej odpowiedzialności ubezpieczyciela (służą do oceny – wyliczenia – wartości pojazdu przed ewentualną szkodą i po szkodzie). Nie ma jakiegokolwiek wątpliwości, że ubezpieczony pojazd musi być faktycznie tym samym, za który odpowiedzialność kontraktową przyjmuje ubezpieczyciel. Wynika to z umowy (polisy), określającej przedmiot ubezpieczenia oraz ogólnych warunków ubezpieczenia AC wskazujących m.in. sposób ustalania odszkodowania (w tej sprawie zob.: § 24 pkt 1 OWU – k. 116), ale również z ogólnych zasad odpowiedzialności kontraktowej.

Pozwany od początku kwestionował tożsamość pojazdu, który uległ zniszczeniu, z pojazdem zgłoszonym do ubezpieczenia wskazując, iż wskutek pożaru z dnia 31 marca 2014 r. uszkodzeniu uległ inny pojazd niż wskazany w polisie nr (...), bowiem był to samochód o innych cechach niż pojazd zidentyfikowany według nr VIN.

Dla ustalenia tożsamości przedmiotu ubezpieczenia oraz przedmiotu, który uległ spaleniowi Sąd pierwszej instancji dysponował dowodami z dokumentów oraz opinią biegłego sądowego mgr inż. M. B.. Dowody te zostały przez Sąd Rejonowy ocenione wszechstronnie, a podniesiony przez powoda zarzut nieprawidłowej oceny materiału dowodowego czy też błędu w ustaleniach faktycznych sprowadza się przede wszystkim do polemiki ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji i interpretacji dowodów przezeń dokonanych. Wskazać należy, że w niniejszej sprawie, w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, nie znaleziono błędów, nielogiczności lub sprzeczności, mogących prowadzić do uznania, iż Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Orzekając o roszczeniu powoda, Sąd pierwszej instancji oparł się na całokształcie zebranego w sprawie i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

W szczególności z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że we wniosku powoda o zawarcie umowy ubezpieczenia, a następnie w polisie ubezpieczeniowej, jako przedmiot ubezpieczenia został wskazany pojazd o numerze VIN (...). Zatem nie ulega wątpliwości (po zdekodowaniu nr VIN), że przedmiotem umowy ubezpieczenia był samochód V. (...) (ciężarowy (...)), który został wyprodukowany w 2007 r. przez koncern V. (...) w H., o ściśle określonych parametrach. Do istotnych w tej sprawie parametrów - na które uwagę zwrócił biegły, ale też wynikających z pozostałego materiału dowodowego - należy rodzaj pojazdu, ilość miejsc siedzących oraz ich rozmieszczenie w pojeździe, kolor lakieru nadwozia, silnik oraz rozstaw osi, (co przekłada się na długość pojazdu). W tej sprawie, w ocenie Sądu odwoławczego, szczególnie ten ostatni parametr nie pozostawiał wątpliwości, że zniszczony samochód, pomimo formalnej zgodności numeru VIN ze wskazanym w polisie, nie jest samochodem, za który kontraktową odpowiedzialność odszkodowawczą przyjął pozwany. Spalony samochód miał bowiem rozstaw osi 3400 mm, a samochód wyprodukowany w fabryce (...) w H. i oznaczony numerem VIN (...) rozstaw osi 3000 mm. Zmiana taka nie jest możliwa, bowiem rozstaw osi wynika z konstrukcji ramy pojazdu. Co więcej wiązałaby się z niedopuszczalną przy normalnej eksploatacji samochodu ingerencją w konstrukcję pojazdu, a w konsekwencji brakiem możliwości dopuszczenia takiego pojazdu do ruchu. Już chociażby tylko ten jeden parametr świadczy o tym, że samochód, który uległ spaleniowi i samochód o zindywidualizowanym oznaczeniu VIN, a zatem objęty ubezpieczeniem, nie jest tym samym pojazdem. Dodać należy, że przepisy nie przewidują „wymiany” całej karoserii (tak jak w przypadku silnika, który traktowany jest jako część zamienna), gdyż to oznaczałoby de facto zmianę cech identyfikacyjnych pojazdu, o jakich mowa w art. 66 ust. 3a ustawy - Prawo o ruchu drogowym. Co istotne zmiana takiego oznaczenia dopuszczalna jest tylko w określonych przepisami sytuacjach (zob. art. 66a ustawy -Prawo o ruchu drogowym), co w tej sprawie z całą pewnością nie miało jednak miejsca. Nadto powód do polisy podał, że samochód posiada 9 miejsc siedzących. To samo wynikało z dowodu rejestracyjnego wystawionego na powoda. Tymczasem spalony pojazd posiadał 7 miejsc (okoliczność ta wynika nie tylko z opinii biegłego sądowego – również sporządzonej na potrzeby postępowania karnego – k., 155) ale również z dokumentacji zdjęciowej znajdującej się w aktach sprawy (k. 123). Powód nie zakwestionował także ustaleń biegłego, a w konsekwencji Sądu pierwszej instancji, iż spalony samochód był wyposażony w silnik o innej mocy i pojemności skokowej niż samochód o nr VIN (...).

Zatem przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego, w szczególności danych zawartych w opinii biegłego sądowego, ale również takich dowodów jak zdjęcia pojazdu (znajdujące się w aktach sprawy, w tym zawarte w opinii biegłego sądowego, a zrobione przy likwidowaniu szkody po kolizji w dniu 26 października 2012 r. oraz zrobione w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego – k. 176-177; k. 123) i dokumentacji dotyczącej rejestracji, pozwala jednoznacznie stwierdzić, że samochód powoda, który uległ spaleniowi nie był tym samym pojazdem, który był przedmiotem ubezpieczenia w umowie ubezpieczenia AC.

Z uwagi na wskazane wyżej wymogi dotyczące przedmiotu ubezpieczenia bez znaczenia w tej sprawie pozostaje czy pojazd spalony jest dokładnie tym samym, którym powód dysponował w dacie zawierania umowy ubezpieczenia. Pozwany (ubezpieczyciel) nie może bowiem ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej za inny pojazd niż określony w umowie autocasco, a – co już wyżej zostało omówione - podstawowym parametrem indywidualizującym jest numer VIN. Na powyższe stanowisko nie ma wpływu to, że przy zawieraniu umowy ubezpieczenia AC wskazuje się też inne, dodatkowe dane, takie jak pojemność silnika czy numer rejestracyjny. Parametry te nie są bowiem stałe (niezmienne) i w przypadku szkody, jaka miała miejsce w tej sprawie - niemalże całkowite spaleniowi samochodu - nie dają podstaw do ustalenia czy pojazd, co do którego szkoda została zgłoszona, jest tym, który został ubezpieczony.

Powód we wniosku-polisie komunikacyjnej nr (...) (k. 10), poza numerem VIN, jako podstawowym parametrem dla określenia (zindywidualizowania) przedmiotu umowy, wskazał numer rejestracyjny (...) oraz pojemność silnika (1896 cm<sup>3</sup>). Dane te wprawdzie pozwalają określić parametry ubezpieczenia AC (stanowią dodatkową identyfikację pojazdu) jednak, jak już wskazano wyżej, nie przesądzają o tożsamości przedmiotu ubezpieczenia. Jedyne na marginesie wskazać można, że również w czasie obowiązywania umowy ubezpieczenia mogą one ulec zmianie, a to w wyniku zmiany danych wymagających przerejestrowania pojazdu przez tego samego właściciela, jak i w wyniku konieczności zmiany silnika. Dla porządku trzeba tylko wskazać, że silnik traktowany jest jako część zamienna i możliwa jest jego wymiana. Jednak, jeżeli nie jest to identyczny silnik jak pierwotnie zamontowany w pojeździe

wymaga to również zmiany oprzyrządowania i ingerencji w elektronikę pojazdu, a zasadniczo również kontroli w stacji diagnostycznej. W przypadku pojazdu powoda brak jest jakiejkolwiek dokumentacji potwierdzającej taką wymianę – tym bardziej, że ze względu na zamontowanie zupełnie innego silnika (o znacznie mniejszej pojemności niż był zamontowany przez producenta) wymagałaby ona istotnej ingerencji w oprzyrządowanie. Powód w uzasadnieniu apelacji ponosił, że nie sposób wykluczyć zmian konstrukcyjnych pojazdu przez uprzednich posiadaczy, gdyż brak jest zakazu odnośnie przerobienia samochodu po tym, jak opuścił fabrykę. W ocenie skarżącego dotyczy to zmiany koloru lakieru, czy też wymiany felg. Argumentacja taka, chociaż co do zasady trafna, nie znajduje jednak odzwierciedlenia w tej sprawie. W tym wypadku biegły sądowy w sporządzonej opinii (również opiniach uzupełniających sporządzonych w odpowiedzi na zarzuty powoda) wykazał, że nie chodzi o zmiany niektórych elementów samochodu na przestrzeni sześciu lat jego eksploatacji, przez poprzednich posiadaczy, lecz o zupełnie inny pojazd niż wyprodukowany przez koncern V. i oznaczony niepowtarzalnym numerem VIN (...). Dodatkowo jedynie należy wskazać, że wykazanie przez stronę pozwaną, iż samochód o tym nr VIN nie jest samochodem, który uległ spaleni, spowodowało, że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania przeprowadzenia w pojeździe w/w zmian.

Zatem trafne są wnioski Sądu Rejonowego, że brak jest tożsamości samochodu zgłoszonego do dobrowolnego ubezpieczenia AC z samochodem, za który powód domagał się wypłaty odszkodowania. W tym wypadku bowiem rozbieżności pomiędzy parametrami samochodu oznaczonego numerem VIN (...) (pozwalającym na zindywidualizowaną identyfikację pojazdu), a cechami samochodu, który został spalony, są na tyle istotne, że nie pozwalają na uznanie, że zniszczony pojazd faktycznie jest tym, za który odpowiedzialność odszkodowawczą przyjął pozwany. Wprawdzie spalony pojazd miał oznaczenie VIN zgodne z tym, jakie było wskazane w polisie (AC) jednak pozostałe cechy pojazdu (w tym podstawowa jak rozstaw osi) nie pozostawiały wątpliwości, że nie jest to ten samochód, któremu fabrycznie nadano nr VIN (...). Na marginesie wskazać trzeba, że sam fakt umorzenia śledztwa w sprawie sfałszowania (podrobienia) znaku identyfikacyjnego VIN czy też wyłudzenia przez powoda odszkodowania (post. k. 75) nie miał w tej sprawie znaczenia. Sąd w postępowaniu cywilnym związany jest bowiem wyłącznie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego (art. 11 k.p.c.). Z uwagi na umorzenie postępowań Sąd Rejonowy prawidłowo prowadził postępowanie dowodowe na okoliczności podnoszone przez stronę pozwaną. Co więcej biegły w sprawie cywilnej odniósł się do zarzutów powoda w zakresie ingerencji w nr VIN (zob. k. 203-203v.). Biegły wskazał, że zakres badań biegłego w postępowaniu karnym nie obejmował badania laboratoryjnego całej części, na której było pole numerowe. Zatem pomimo niestwierdzenia przez biegłego ingerencji w sam nr VIN, nie ma możliwości zbadania (wrak pojazdu uległ już kasacji) czy taka ingerencja miała miejsce. Nie zmienia to jednak tego, że całość materiału dowodowego nie pozostawia wątpliwości, że pojazd, który uległ spaleni nie był objęty umową ubezpieczenia AC skoro oświadczenie woli strony pozwanej dotyczyło pojazdu oznaczony poprzez konkretny nr VIN, a tym samym przedmiotem umowy ubezpieczenia był samochód tak zidentyfikowany.

Umowa ubezpieczenia kreuje określony stosunek cywilnoprawny poprzez złożenie oświadczenie woli obu stron umowy. Oświadczenie woli to zasadnicza treść czynności prawnej i wskazuje na zamiar wywołania określonych skutków prawnych. Skoro przedmiot umowy AC zawartej między stronami został określony poprzez wskazanie nr VIN to nie może ulegać wątpliwości, iż zamiarem strony pozwanej było zawarcie umowy ubezpieczenia auto casco samochodu, który został wyposażony w ten numer identyfikacyjny przez producenta. Tym samochodem nie był samochód, który uległ spaleni, a zatem oświadczenie woli strony pozwanej stanowiące essentialia negotii umowy ubezpieczenia nie dotyczyło tego pojazdu.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy trafnie uznał, że samochód, który uległ spaleni nie był faktycznie pojazdem, za który odpowiedzialność kontraktową przyjął pozwany.

Ze wskazanych wyżej względów również zarzuty dotyczące opinii biegłego sądowego to jest naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. nie mógł odnieść oczekiwanego przez apelującego rezultatu. Zadaniem biegłego było ustalenie czy samochód, który uległ spaleni to samochód o nr VIN (...) i co do tego fakt biegły udzielił wyczerpującej i niebudzącej wątpliwości odpowiedzi. Natomiast kwestia czy samochód, o innych parametrach niż

wynikające ze wskazanego nr VIN, był objęty umową ubezpieczenia należało to kwestii materialnoprawnych, o których rozstrzygał Sąd meriti.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 6 k.c. Zarzut taki mógłby być potencjalnie uznany za słuszny jedynie w przypadku, gdyby sąd wadliwie zidentyfikował stronę, która powinna wykazać określone okoliczności i w konsekwencji obciążyć ją w nieuzasadniony sposób skutkami ich niewykazania. O wadliwej wykładni art. 6 k.c. nie można natomiast mówić w razie stwierdzenia przez sąd, że strona nie przedstawiła materiału dowodowego wystarczającego do ustalenia stanu faktycznego zgodnie z jej twierdzeniami oraz wyobrażeniami. W tej sprawie pozwany kwestionował tożsamość pojazdu ubezpieczonego (wskazanego w polisie nr (...)) z tym, który wskutek pożaru (podpalenia przez nieustalonych sprawców) uległ uszkodzeniu. Zgłosił też stosowne wnioski dowodowe na tą okoliczność: przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz dokumentacji z likwidacji szkody przez (...) S.A. dotyczących pojazdu o nr VIN: (...), akt postępowania karnego oraz dokumentacji zdjęciowej. Brak jest zatem podstaw do uznania, że to na powoda Sąd przerzucił ciężar dowodu, co uzasadniałoby sformułowanie takiego zarzutu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c.

oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Apelacja powoda została oddalona, a pozwany w odpowiedzi na apelację wnosił o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Koszty poniesione przez pozwanego to koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Dlatego w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądzone od powoda na rzecz pozwanego 1.800 zł. Sąd drugiej instancji ustalając stawkę opłat za czynności pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym przyjął 50 % stawki minimalnej, o jakiej mowa w § 10 ust. 1 pkt 1 powołanego wyżej rozporządzenia.

Sędzia SO Beata Stachowiak